Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 13 listopada 1933 r. 956.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----ooo:0§0:ooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska o stanowisku litewskiem na wypadek wojny polsko-niemieckiej. "Liet.Aidas" Nr.254 z 9.XI.1933 r.Art.p.t."Stanowisko litewskie". Streszczenie:

W ostatnich czasach w związku ze znacznemi zmianami w stosunkach między mocarstwami coraz częściej w prasie światowej wspomina się o możliwości zbrojnego konfliktu. Gdy się pisze o takich możliwościach, najczęściej ma się na myśli Polskę i Niemcy, gdyż te ostatnie roszczą najwięcej pretensyj terytorjalnych w stosunku do Polski. W związku z tem wszystkiem różni specjaliści wojenni usiłują teoretycznie rozpatrywać perspektywy możliwych konfliktów zbrojnych lub też poszczególne kwestje, związane z temi perspektywami.

Za jedną z takich prób wyjaśnienia pewnych czynników, mogących oddziałać na taki czy inny rozwój wypadków, uważać należy artykuł p.t."Ekonomiczne i strategiczne znaczenie Korytarza Polskiego", podpisany przez jakiegoś "Duo" /widocznie kryptonim/, a zamieszczony w organie komitetu centralnego partji komunistycznej "Bolszewik" Nr.15-16. Autor artykułu po omówieniu geograficznem Korytarza Polskiego i scharakteryzowaniu jego właściwości, obszernie rozważa gospodarcze znaczenie tego terytorjum i dochodzi do wniosku, opartego na danych statystycznych, że Korytarz, dający Polsce wyjście na morze, posiada wielkie znaczenie ekonomiczne. Autor dowodzi też, że właśnie ze względów gospodarczych, nie mówiąc o innych względach, mało trafiają do przekonania wyłaniające się częstokroć pogłoski o możliwościach porozumienia polsko-niemieckiego przez oddanie Niemcom Korytarza Polskiego i rekompensatę Polski kosztem Litwy i portu kłajpedzkiego. Port kłajpedzki, zdaniem autora, jest dla Polski pod względem gospodarczym niedogodny, gdyż podstawa eksportu polskiego węgiel kamienny transportowany jest z Górnego Śląska, oddalonego od Kłajpedy.

Po rozważeniu różnych oświadczeń wybitnych Niemców i Polaków w sprawie Korytarza i roli Korytarza w stosunkach polsko-francuskich, autor przystępuje do oceny Korytarza pod względem strategicznym. W tym względzie autor czuje się o wiele swobodniej i nie trudno jest zauważyć jego orjentowanie się w tych kwestjach. Opinję swą w tej sprawie autor ujmuje w dziewięć punktów, które mają wykazać, że znaczenie Korytarza dla Polski jest niezwykle wielkie i że Polska nigdy dobrowolnie Korytarza tego się nie wyrzeknie. Następnie autor charakteryzuje swą opinję co do strategicznego znaczenia Korytarza dla Niemiec. Znaczenie to jest również, zdaniem autora, bardzo duże. Autor oświadcza, że w miarę wzrostu zbrojeń niemieckich, niebezpieczeństwo dla Polski, a zwłaszcza dla Korytarza wciąż wzrasta.

Wszystkie te rozważania autora nie dotyczą bezpośrednio Litwy, wyjąwszy ustęp, w którym się mówi o rekompensacie Polski przy pomocy Kłajpedy i całej Litwy. Ponieważ jednak taką możliwość autor natychmiast odrzuca, przeto nie zasługuje ona na większą uwagę, zwłaszcza, że dla każdego jasną jest rzeczą, iż plany rekompensaty jakiegokolwiek państwa przy pomocy części terytorjum Niepodległej Litwy, niezależnie od tego, czy plany takie snułoby dwa czy też 22 państwa, byłyby niezziszczalną fantazją.

Niestety na zakończenie swego artykułu autor w ustępie zatytułowanym "Znaczenie Litwy" oświadcza: "W ogólnej sumie czynników, decydujących o sytuacji wojskowo-strategicznej w Europie Wschodniej, wielkie znaczenie posiada również Litwa, położona między Polską a Prusami Wschodniemi. Terytorjum i koleje tego państwa /połączone z kolejami niemieckiemi/, nie mówiąc już o armji litewskiej, mogą odegrać wielką rolę w wojnie w Europie Wschodniej, a zwłaszcza w wojnie polsko-niemieckiej.

Całkiem naturalną jest przeto rzeczą, że Litwa zarówno dla Niemiec, jak też dla Polski stanowi objekt czynnej polityki. Niemcy robią wszystko, by utrzymać Litwę pod swym wpływem politycznym i by wzmocnić z nią wojskową współpracę. Nawet kwestja kłajpedzka w stosunkach litewsko-niemieckich utraciła obecnie swe zaognienie. Jest to rzecz szczególnie charakterystyczna, gdy się uwzględni, że właśnie obecnie faszyzm niemiecki z największą aktywnością stara się wysunąć kwestję byłych terytorjów niemieckich. Niemcy zainteresowane są w utrzymaniu Litwy pod swym wpływem i we wzmocnieniu wojskowej

z nią współpracy ze względu na to, że Litwa terytorjalnie łączy się z Prusami Wschodniemi. Dopóki Litwa nie wejdzie do bloku bałtyckiego i nie zbliży się z Polską, Niemcy do pewnego stopnia mogą oceniać Litwę na jednej płaszczyźnie strategicznej z Prusami Wschodniemi. W wypadku wojny polsko-niemieckiej litewski port Kłajpeda może stać się dla Niemiec bazą. W samej Litwie mogą być zbudowane najróżniejsze składy dla zaopatrzenia armji wschódnio-pruskiej, mogą być urządzone niemieckie lotniska i t.d. Sama armja litewska nieznaczna w czasie pokoju może być podniesiona do liczby 5 - 6 dywizyj piechoty. Stanowi już realne niebezpieczeństwo dla Polski, gdyż wymagać będzie odciągnięcia w przybliżeniu 5-ciu polskich dywizyj, co osłabi siłę ataku polskiego na Prusy Wschodnie". Po zakończeniu tych dotyczących Litwy wywodów, autor krótko myśli swe reasumuje.

Co się tyczy wywodów "Duo", odnoszących się do Litwy, należy wyraźnie i stanowczo oświadczyć, że autor przyzwyczajony widocznie do schematycznego myślenia przy pomocy rozłożonych na stole map, zapomniał o pewnej ważnej, a nawet najważniejszej okoliczności, że główną troską całego narodu litewskiego jest czuwanie przy pomocy wszelkich środków nad swą niepodległością, a w razie potrzeby obrona tej niepodległości z bronią w ręku. Wychodząc z tego zasadniczego założenia, stanowiącego przedmiot troski litewskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, żaden rząd litewski nie uczynił i nie uczyni kroku, któryby mógł narazić na niebezpieczeństwo niepodległość kraju. Doświadczenie poucza, że wojna pomiędzy dwoma, czy więcej narodami, jest krwawą loterją. Nie wiadomo też dla której z wojujących stron loterja ta zakończy się sukcesem, czy klęską. Całkiem naturalna jest przeto rzeczą, że zwłaszcza małe narody nigdy nie chcą wtrącać się do zapasów pomiędzy dwoma, czy więcej wielkiemi narodami. Zdrowy instynkt i trzeźwy rozsądek dyktują Litwie wyraźne stanowisko neutralne. Wychodząc z tego stanowiska, Litwa nie zamierza i nie może być składem narzędzi wojny czy miejscem lotnisk, któregokolwiek z wojujących krajów. Publicysta sowiecki, traktując Litwę, jako ewentualną sojuszniczkę Niemiec w przyszłej wojnie polsko-niemieckiej został bodaj wprowadzony w błąd przez polską propagandę. Wzmiankowana propaganda bowiem już przed kilku miesiącami głosiła, że Litwę należy uważać za"przedłużenie Prus Wschodnich". Litwa w ciągu piętnastu lat swego niepodległego życia dostatecznie wyraźnie wykazała, że uznaje jedną tylko politykę i jedno tylko stanowisko: obrona swej niepodległości i niestawanie się narzędziem czyjejś polityki. Litwa protestowała i obecnie protestuje przeciwko popełnionemu przez Polskę względem Litwy gwałtowi przez nieuczciwe zajęcie odwiecznej stolicy litewskiej - Wilna. Jednak Litwa sprzeciwiałaby się również zakusom jakiegokolwiek innego państwa w kierunku naruszenia jej żywotnych interesów, czy narzucenia jej swych chęci. Jeżeli ktoś z takiej par excellence samodzielnej polityki litewskiej pragnie wyciągnąć wniosek, że Litwa może być czyjemkolwiek narzędziem, to o takim człowieku wypada powiedzieć, że jest on bądź wprowadzony w błąd, bądź też wykazuje złą wolę.

Należy zauważyć, że przy rozważaniu perspektyw wielkiej polityki, zwłaszcza zaś perspektyw starć zbrojnych, częstokroć wyraża się zdanie, że małe państwa nie mogą nie wejść w zakres kombinacyj państw wielkich. Jednak Litwini, przypominając sobie politykę Szwajcarji, Holandji, Danji i innych krajów w czasie wielkiej wojny, są całkowicie przekonani, że małe państwa mogą prowadzić samodzielną politykę.-

"Lietuvos Žinios" Nr.256.z 10.XI.1933 r. zamieszczają kolejny "list z zagranicy", będący dalszym ciągiem poprzednich rozważań na temat stosunków polsko-litewskich. Streszczenie:

Geograficzna sytuacja Litwy jest tego rodzaju, że znajduje się Litwa pomiędzy Polską a Niemcami, a więc między państwami, które, jak poucza historja, starały się naród litewski, jeżeli nie pochłonąć całkowicie, to przynajmniej utrzymywać pod swym wpływem.

Rywalizacja polsko-niemiecka co do wpływów na Litwę wynika z polsko-niemieckiego antagonizmu. Antagonizm ten wytworzył się dawniej, zaś obecnie, wytwarza specyficzne warunki polityczne bardzo obciążające sytuację litewskiego narodu.

W poprzednim artykule była mowa o opinji sowieckiego specjalisty wojskowego o Litwie. Opinja ta nie jest rewelacją. O ile spoj-

rzeć na nią z odpowiedniej perspektywy historyczno-politycznej,Litwa była i dziś jest objektem aktywnej polityki zarówno niemieckiej, jak polskiej. Niemcy, wychodząc ze swej imperjalistycznej doktryny "Drang nach Osten", chcą widzieć w Litwie pomost do krajów bałtyckich, na Wschód. Polacy znów dla obrony swych granic przed Niemcami pragną widzieć w Litwie sojuszniczkę przeciwko Prusom Wschodnim, by w ewentualnej wojnie z Niemcami łatwiej odnieść sukces. Gdyby Litwa była sojuszniczką Rzeszy, front byłby znacznie przedłużony,a przez to wojskowe operacje polskie bardzo utrudnione. Interesy obu państw krzyżują się na Litwie i oba państwa starają się o zapewnienie interesom swym powodzenia.

Jak Polacy motywują swe stanowisko względem Wilna, to zn.swą niechęć do zwrotu Wilna Litwie? O ile się zreasumuje wszystko to,co dotychczas w tej nader skomplikowanej kwestji pisano w polskiej literaturze polityczno-naukowej i wyrażono w różnych przemówieniach, to motywacja tezy polskiej przedstawia się mniej więcej, jak następuje: Wilno niegdyś było stolicą Litwy, lecz Litwy historycznej, która później z Polską tworzyła wspólną Rzeczpospolitą. Nie jest winą polską, że szlachta litewska się spolonizowała i pod względem kulturalnym zlała się z Polakami, dopomagając kulturze polskiej do ogarnięcia większych obszarów. Ostatecznie wspólne państwo runęło. Zaczęła się walka o wolność Polski. W walkach tych Wilno zajmowało jedno z pierwszych miejsc, dając Mickiewicza, Piłsudskiego. Z bolszewikami o Wilno walczyli Polacy.Układ suwalski był jedynie jednym ze środków strategiczno-taktycznych.Jakże dziś oddać Wilno Litwie, która go nie broniła? Do Litwy Polacy czują sentyment i chcą utworzyć z nią wspólny front przeciwko temu samemu niebezpieczeństwu co niegdyś. Litwini jednak nie chcą słyszeć o jakimś kompromisie, nazywając Polaków okupantami Wilna. Nikt jednak w Wileńszczyźnie przeciwko tym"okupantom" nie walczy. Wobec tego, jak również wobec niechęci Litwy do porozumienia z Polską Polacy są zmuszeni do szukania okólnych dróg dla zapewnienia sobie korzystnej sytuacji, gdyby Niemcy kusili się o polskie terytorjum. Polacy nie uważają, że zajmując Wilno popełnili błąd. Polacy bronić będą swych praw do ostatniej kropli krwi.

Taka jest mniej więcej teza polska i jej motywacja. Jeżeli chodzi o Niemcy, t. zn. o drugiego, zainteresowanego Litwą sąsiada, to sąsiad ten jest bardzo wojowniczy i niepewny. Ma on na celu odzyskać utracone ziemie i rozszerzyć swe granice dalej na Wschód. Ten cel żywią Niemcy oddawna. Politycy litewscy, którzy sądzą, że Litwa leży poza granicami politycznych dążeń niemieckich, oszukują sami siebie. Były premjer litewski w swej książce "Litwa a Niemcy" powiada, że w 1928 r. udało mu się nawet przewyższyć Witolda i ostatecznie unormować kwestję kłajpedzką. Takie rozumowanie jest jednostronne i krótkowzroczne. Niemcy nie dlatego są niekiedy przychylnie względem Litwy ustosunkowane, że litewskie bekony, masło i jaja są pierwszego gatunku, lecz dlatego, że Niemcy chcą mieć Litwę pod swym wpływem, że chcą razem z bekonami, masłem i jajami mieć litewskie sympatje. Powiedzenie Galwanowskiego, że Litwini z każdą sztuką nierogacizny wywożą do Niemiec część swej niepodległości, nie jest pustym frazesem.

Jest publiczną tajemnicą, że nawet weimarskie Niemcy niejednokrotnie proponowały Polsce bezpośrednio i za pośrednictwem Francji Litwę, jako rekompensatę za Pomorze i Śląsk. Dzisiaj Hitler tę kombinację zmienił, gdyż trzeba jednego i drugiego. Ponadto "przychylność" Niemiec dla Litwy ujawnia się w dostatecznym stopniu w samej Kłajpedzie, gdzie się popiera hitlerowców i skąd się stara umocnić w całej Litwie.

Tak wygląda sytuacja Litwy, wtłoczonej między dwóch sąsiadów. Niemcy, jako "przyjaźnie" nastrojone dla Litwy, mogą skutecznie swą imperjalistyczną politykę prowadzić. Polska czynić tego nie może ze względu na litewskie odgraniczenie się od niej. W związku z tem polityka Rzeszy jest dla Litwy o wiele niebezpieczniejsza, niż polityka polska.

O dotychczasowym kierunku polityki litewskiej zadecydowały: gwałt Żeligowskiego i struktura gospodarcza Litwy. Z jednej strony bowiem Litwa, dążąc do Wilna stanęła przeciwko Polsce, z drugiej zaś, jako kraj rolniczy musiała znaleźć rynek dla swego eksportu i znalazła go przedewszystkiem w Niemczech.

Jednak dynamika życia współczesnego zadała bardzo silny cios tym dwom dotychczasowym elementom litewskiej polityki zagranicznej.-